

Świadek podał co do swej osoby: Stanisław Pawliczek, lat 32, pracownik umysłowy, żonaty, wyznania rzymsko-katolickiego, w stosunku do stron obcy.

Przewodniczący: Jakie są wnioski stron co do trybu przesłuchania świadka?

Prok. Cyprian: Zwalniamy świadka od przysięgi.

Adw. Ostaszewski: Zwalniamy od przysięgi.

Przewodn.: Trybunał postanowił przesłuchać świadka bez przysięgi. Upominam świadka o obowiązku zeznania prawdy i odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania.

Niech świadek powie, co mu wiadomo w tej sprawie i co może powiedzieć o oskarżonym.

Świadek Pawliczek: Do Oświęcimia zostałem przywieziony ²¹ 21 czerwca 1940 r. numer miałem 1085.

Transport nasz, który przyjechał do Oświęcimia z obozu w Sosnowcu, został umieszczony w dawnym spichlerzu polskiego monopolu tytoniowego.

W pierwszym dniu cały transport w sile 90 ludzi, pierwszy transport ze Śląska, Leon Wietschorek, jako ówczesny Lager-älteste tego bloku trzymał w pozycji w kucki przez 6 godzin.

Od następnego dnia w przeciągu około 2 tygodni mieliśmy od rana od godz. 6-tej do godz. 12-tej w południe i od godz. 1 w południe do godz. 6-tej wieczorem karne ćwiczenia pod kierownictwem Untersturmführera Plage, nazwanego w obozie "Fajeczką", który został obecnie ze strefy zachodniej przywieziony do Polski. Ćwiczenia karne polegały na tym, żeśmy przez 10 godzin dziennie, bez nakrycia głowy, biegali, skakali w kuckach, tańczyli z podniesionymi do góry rękami, co było dla nas najstraszniejsze, bo nam się wydawało, że jesteśmy w

4-ty dzień rozpraw

22/3

405a
JL/SW

191

obozie dla wariatów, a przecież żyliśmy mimo wszystko w XX wieku, w wieku kultury i cywilizacji.

Przyglądał nam się w ciągu tych dni z zapłotu oskarżony Rudolf Hoess - przyglądał się temu barbarzyństwu hitlerowskiemu, którego był wyrazem i reprezentantem dokonałym.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

A-ty dzień rozpraw

406

193

JL/30

22/4

Biegając koło drucianego plotu, mieliśmy możliwość obser-
wować minę rzeczywistego Bożka Rudolfa Hoessa.

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów

4-ty dzień

22/1

407

który z upodobaniem i pewnym zadowoleniem przyglądał się barbarzyństwu, jakiego dokonywano nad całą ludnością wobec całego świata.

Przew.: Proszę zeznawać o faktach.

Swd.: Następnie w lipcu zostałem^m przeniesiony do Stamm-lagru, który był bardzo blisko śpichlerza. Pamiętam dokładnie i stwierdzam - przyjechał pierwszy transport z Warszawy w pierwszych dniach sierpnia. Cały transport na polecenie Rudolfa Hoessa został pozbawiony butów i przy akompaniamencie nahaжек SS-manowskich i kapowskich popędzony na takie same karne ćwiczenia, jakie przechodziliśmy pod śpichlerzem. W przeciągu kilkunastu dni z transportu liczącego 1.500^{ludzi} zostało zaledwie kilkunastu. Tym karnym ćwiczeniem przyglądał się Rudolf Hoess i nie reagował zupełnie, a wręcz przeciwnie, ze spokojem obserwował, z uśmiechem, co dodawało bodźca i otuchy tym, którzy przeprowadzali te ćwiczenia.

W roku 1943 pracowałem w komendzie Bauleitung, w obrębie magazynów. Pewnego dnia, w lecie, ~~zadaliśmy~~ kiedy koledzy współwięźniowie tak upadli z sił od pracy, przy zładunku z wagonów cegły, kamienia i ~~węgla~~ ciężarów, przyszedł osobiście Rudolf Hoess. Stwierdził wobec Hauptscharführera Stillera, który był komendantem Baukommando, że ci więźniowie za mało są wydajni i nie należycie pracują i że każdego więźnia, który nie należycie pracuje, a specjalnie Żyda, Polaka, Rosjanina, należy natychmiast zastrzelić. Hauptscharführer Stiller nie zastrzelił żadnego więźnia z powodu tego, że jego obchodziła li tylko wódka, od rana do wieczora był pijany, a z drugiej strony - nie potrzebował tego czynić, gdyż komenda

4-ty dzień

22/2

wracając do obozu nosiła ze sobą kilkudziesięciu albo nawet kilkaset więźniów, którzy z powodu nadmiernej pracy umierali w ciągu ~~pracy~~ ^{dnia}.

W roku 1942 mieszkałem na bloku 15, który był na głównej drodze obozowej. ~~W dniu~~ ^{Pierwszego dnia} tym odwiedził obóz Himmler. Lustrację Himmlera zarządzono w czasie apelu obozowego. Stałem w czwartym szeregu jako pierwszy, a staliśmy zazwyczaj na apelu w 10 szeregach. Czereda hitlerowska z Himmlerem, Hoessem, Arbeits-einsatzführerem Schwarzem, stanęła pod naszym blokiem 15, maksimum o 4 metry. Słyszałem, stwierdzam z całą odpowiedzialnością za swoje słowa, następującą wymianę zdań, jaka się odbyła pomiędzy Himmlerem, Rudolfem Hoessem i Schwarzem.

Schwarz, jako Arbeits-einsatzführer, meldował stan obecny w Stammlagerze, który w tym dniu wynosił coś ponad 12.000. Himmler zapytał: "Ile jest dzisiaj chorych?" Schwarz odparł, że chorych jest ponad 3.000. Podał dokładną liczbę, w tej chwili tej liczby nie pamiętam. Na to zwrócił się Himmler do Hoessa: "Za dużo chorych, panie Hoess, co pan zamierza z nimi robić?" Na to Rudolf Hoess dokładnie odwiadczył: "Wir haben doch Birkenau, Herr Reichsminister. - Mamy przecież Birkenau, panie ministrze." Sk

Chciałbym jeszcze jeden szczegół poruszyć.

Pracowałem przez szereg miesięcy w tzw. SS-Kartoffelnküche, przy kuchni. Hoess bardzo często kuchnię odwiedzał. Stwierdzam stanowczo taki moment: W czasie przewodu sądowego napewno była mowa o Palitschu, który dokonywał ^{masowych wystrzałów} ~~wielkich rozwałek~~ z pistoletu pneumatycznego. Stwierdzam, że Palitsch na rozkaz Hoessa otrzymywał za każde rozstrzelanie 5 marek za cały dzień, 50 papierosów najlepszych oraz 1 flaszkę koniaku.

Te rzeczy wydawano Palitschowi, który osobiście odbierał u nas w SS-kuchni. Wiem dlatego, że to było na rozkaz Rudolfa Hoessa, ^{dlatego} ponieważ kuchnia była bardzo mała, w ~~tej~~ ^{w niej} kuchni pracowało do 30 więźniów, którzy słyszeli nawet i szeptem prowadzone rozmowy pomiędzy SS-manami a ówczesnym szefem kuchni, Patschke, który mówił do swoich kolegów SS-manów, że wynagrodzenie dla Palitscha pochodzi z rozkazu Rudolfa Hoessa. ~~Na~~

To byłyby główne rzeczy, które miałem do zeznania. Chcę podkreślić, że w obozie Oświęcimskim przebyłem 4 i pół roku.

Przew.: Czy oskarżony chce się oświadczyć?

Osk.: Chcę podkreślić, że ani rozmowa z Reichsführerem Himmlerem nie odbywała się w ten sposób, ani też nie ~~była~~ ^{istniała} miejsca tego rodzaju wynagrodzenia dla Palitscha.

Przew.: Czy świadek obstał przy tym, co powiedział?

Śwd.: Podtrzymuję w całej rozciągłości.

Przew.: Czy ^{pan}prokurator ma pytania?

Prok. Cyprian: To wystarczy.

Przew.: Czy obrona ma pytania?

Adw. Ostaszewski: Nie.

Przew.: Zwalniam świadka.

Zarządzam przerwę do godz. 16.